

Tańce z duchami

Dziady polsko-japońskie / Soresai / 祖霊祭 (próba otwarta spektaklu), reż. Jadwiga Rodowicz-Czechowska, Muzeum Teatru we Wrocławiu

 **Miroslaw Kocur** 

aA aA aA



fot. Joanna Stoga

Od *Dziadów* Jerzy Grotowski rozpoczął swoje potyczki z narodową klasyką. Premiera tego spektaklu w opolskim Teatrze 13 Rzędów odbyła się 18 czerwca 1961 roku.

W programie Ludwik Flaszen, kierownik literacki teatru, wyjaśniał: „Dlaczego właśnie *Dziady*? Gdyż ukazują one naocznie, jak z obrzędu rodzi się teatr”. A Grotowski dodawał: „Po pierwsze – gusła: [...] aranżujemy zbiorowość, która nie dzieli się wyraźnie na widzów i aktorów”. Architekt Jerzy Gurawski zlikwidował podział na scenę i widownię.

Porozstawiał krzesła na całej sali, by widzowie mogli się nawzajem oglądać. Aktorzy grali w całej przestrzeni, zaczepiali widzów, Pasterkę wybierali spośród publiczności. Wszystkie te zabiegi nie zdołały jednak powołać podczas przedstawienia obrzędowej wspólnoty. Widzowie, zmuszani do gry, usztywniali się i zdecydowanie odmawiali współuczestnictwa. Grotowski uznał porażkę. W kolejnych spektaklach zapewnił publiczności nietykalność i pełne bezpieczeństwo.

Pół wieku później Jadwiga Rodowicz-Czechowska – wybitna japonistka i pisarka, w latach 2008-2012 pani Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Japonii – postanowiła raz jeszcze podjąć utopijny projekt Grotowskiego i użyć *Dziadów* do stworzenia wspólnoty. Wiele się podczas tego półwiecza wydarzyło. Włodzimierz Staniewski, niejako przeciw Grotowskiemu, w drugiej połowie lat siedemdziesiątych założył na rubieżach Polski Ośrodek Praktyk Teatralnych „Gardzieniec”. Grotowski tworzył swoje słynne spektakle w odosobnieniu i klasztornej wręcz izolacji od świata codziennego. Staniewski wybrał się na podlubelską wieś w poszukiwaniu nowego środowiska i nowych inspiracji dla teatru. Jadwiga Rodowicz brała udział w tej niezwyklej przygodzie. Razem ze Staniewskim i niewielką grupą aktorów wędrowała po wsiach, uczyła się lokalnych śpiewów i tańców, uczestniczyła w sławnych Zgromadzeniach, podczas których artyści i wieśniacy wymieniali się pieśniami i opowieściami. Z zebranego tak materiału Staniewski komponował potem niezwykle spektakle, jak *Gusła*, inspirowane *Dziadami*.

Rodowicz heroicznie łączyła wyczerpujące prace w teatrze „Gardzieniec” z działalnością naukową. Odbyła nawet w tym czasie studia doktoranckie na Uniwersytecie Tokijskim. Po „Gardzienicach” przeobraziła się w dyplomatkę, a pasje artystyczne realizowała w znakomitych przekładach japońskich klasyków teatru nō, na czele ze średniowiecznymi traktatami Mistrza Zeamiego. W 2011 roku podziwialiśmy we Wrocławiu *Stroiciela fortepianu* (*Chōritsushi*), autorski dramat Jadwigi Rodowicz-Czechowskiej, napisany z okazji dwóchsetnej rocznicy urodzin Chopina, a wykonany przez wybitnych artystów japońskich z National Noh Theatre w Tokio.

Wszystkie te bogate doświadczenia zaowocowały polsko-japońskimi *Dziadami*, niezwykłym projektem spełniającym wizję Grotowskiego poprzez praktyki źródłowe „Gardzieniec”. Rodowicz-Czechowska zaprosiła widzów na swoiste Zgromadzenie, podczas którego można było zatańczyć z japońskimi duchami do polskiej muzyki ludowej. We wrocławskim Muzeum Teatru na dwie godziny powołana została do istnienia wspólnota obrzędowa, dokładnie wedle wskazówek Grotowskiego sprzed pół wieku: „niczego się nie odtwarza, nie przedstawia, ale uczestniczy się w pewnym ceremoniale, który wyzwała podświadomość zbiorową”.

Grotowski i Flaszen swój stosunek do *Dziadów* wyrazili cytatem z IV części:

„Pelen guślarstwa obrzęd świętokradzki,
Pospółstwo nasze w grubej utwierdza ciemnocie;
Stąd dziwaczne powieści, zabobonów krocie
O nocnych duchach upiorach i czarach”.

Zygmunt Molik jako Konrad wygłaszał *Wielką Improwizację* z miotłą na ramionach, parodiując pozy z Drogi Krzyżowej. Rodowicz-Czechowska nie kontynuuje tej „dialektyki ośmieszenia i apoteozy”. Przywraca *Dziadom* powagę. Do przeczytania na głos *Wielkiej Improwizacji* zaprosiła kobiety na widowni.

Dwadzieścia dwie panie, które podjęły we Wrocławiu ryzyko – pośród nich wybitne aktorki: Krystyna Krotoska i Anna Zubrzycki, a także dziennikarka Wanda Ziembicka-Has – wydobłyły z klasycznego tekstu zaskakująco aktualne treści. *Wielka Improwizacja* odzyskała polityczną moc i przemieniła się w manifest Polek, gotowych w XXI wieku przejąć władzę nad światem.

Dziady polsko-japońskie / Soresai to właściwie wykład performatywny. Na początek dr Jadwiga Rodowicz-Czechowska precyzyjnie wyjaśnia źródła swych fascynacji dramatem Mickiewicza. Odtwarza z komputera kluczowe wypowiedzi Grotowskiego i Flaszena. Przybliża japońskie zwyczaje zaduszkowe. Tłumaczy różnice kulturowe: „Japończycy nie improwizują!”. Wolność potrafią odnaleźć tylko w z góry narzuconej formie. Przykładem tokijskie tańce zaduszkowe. Aktorki Beata Passini i Hana Umeda, ubrane w kimona, natychmiast te tańce demonstrują. Zapraszają widzów. Zespół muzyczny miesza polską muzykę ludową z japońskimi rytmami. Okazuje się, że i Polacy potrafią odnaleźć wolność w japońskich gestach. Kilka osób tańczy z autentyczną radością i zadziwiającą lekkością. Po kolejnej części wykładu Passini i Umeda, wciąż w kimonach, odgrywają scenę z *Dziadów*. Japońskie gesty tym razem pomagają aktorkom przeistoczyć się w polskie duchy. W finale następuje *Wielka Improwizacja* kobiet i cała sala rusza do tańca.

Premiera tego niezwykłego projektu performatywnego odbyła się kilka dni wcześniej w warszawskim Instytucie Teatralnym. Do Wrocławia artystów zaprosiła Anna Zubrzycki, która w ramach swojej rocznej rezydencji w Muzeum Teatru realizuje program „Błażnice”, dedykowany aktywizacji artystycznej kobiet. Polsko-japońskie *Dziady* stały się wspaniałym zwieńczeniem serii debat, pokazów i warsztatów. Z dawnych pogańskich obrzędów narodziła się niezwykła, transkulturowa wspólnota matriarchalna. Pod wodzą kobiet zatańczyliśmy z japońskimi duchami przy dźwiękach polskiej muzyki ludowej.

28-11-2018

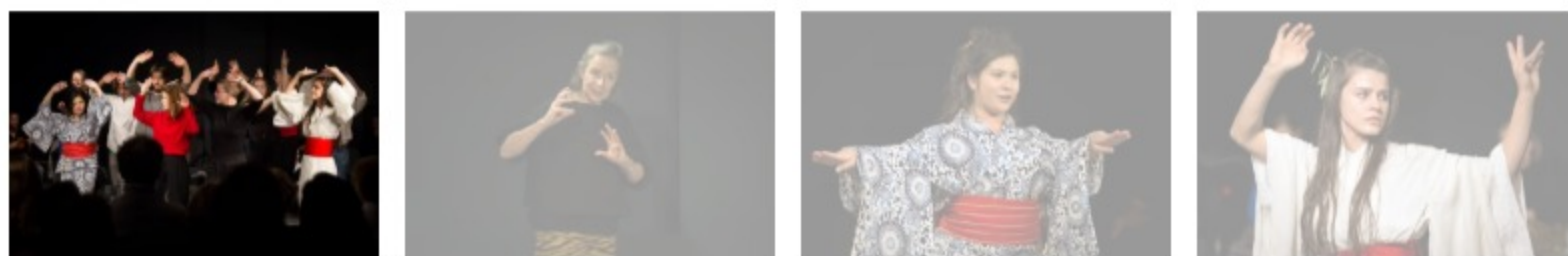
Muzeum Teatru we Wrocławiu
Dziady polsko-japońskie / Soresai / 祖霊祭
(próba otwarta spektaklu)
reżyseria i koncepcja spektaklu, scenariusz, scenografia, koncepcja kostiumów: Jadwiga Rodowicz-Czechowska
muzyka: Lorenc Trio w składzie: Manucha Bikont, Maciej Filipczuk, Jacek Hałas, Marcin Lorenc
choreografia i prowadzenie tańców, rola aktorska: Piotr Zgorzelski
śpiew i rola aktorska: Maniucha Bikont, Beata Passini,
układ tańca japońskiego kobiet, śpiew, rola aktorska: Hana Umeda
układ ruchu i tańca nō, rola aktorska: Kanji Shimizu
reżyseria dźwięku: Envee (Maciej Goliński)

MUZEUM TEATRALNE WE WROCŁAWIU | JADWIGA RODOWICZ-CZECHOWSKA | WROCŁAW

Dziady polsko-japońskie / Soresai / 祖霊祭 (próba otwarta spektaklu), reż. Jadwiga Rodowicz-Czechowska, Muzeum Teatru we Wrocławiu



Fot: Joanna Stoga



Oglądasz zdjęcie 1 z 10

Bądź na bieżąco, dołącz do naszego newslettera

Proszę czekać...

☐ Nie jestem robotem

 reCAPTCHA
Prywatność - Warunki

Dołączając akceptujesz naszą politykę prywatności oraz warunki korzystania z portalu zawarte w regulaminie.

Projekt „Ogólnopolski portal Teatralny.pl” jest finansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programów MKiDN, priorytet TEATR

Przeczytaj

- Świat
- Nadesłane
- Książki
- Varia
- Felietony
- Historia teatru
- Ludzie
- Rozmowy
- Opinie
- Recenzje

Inne

- Biblioteka
- Redakcja
- Patronaty
- Współpraca
- Szkola
- Kontakt

Znajdziesz nas też tu:

-  Facebook